

Rozłam wśród polskich kalwinistów, do którego doprowadził spór o naturę Jezusa Chrystusa, był procesem trwającym kilka lat. Za jego początek można uznać rok 1562. Na wiosennym synodzie w Pińczowie zwolennicy arianizmu podjęli próbę narzucenia swej nauki wszystkim. 16 października 1562 roku musieli opuścić zbor kalwiński w Krakowie i utworzyć oddzielną wspólnotę. Jej przywódcą został Grzegorz Paweł z Brzezina, dotychczas kierujący zбором krakowskim. Doprowadził do tego broniący nauki o Trójcy Stanisław Sarnicki.[1] 18 października 1562 roku kolejny synod kalwinistów małopolskich w Pińczowie stwierdził, że podział w ruchu jest faktem. Pierwszy synod ariański zebrał się 4 listopada.[2]

Argumenty antytrynitarzy trafiały do przekonania wielu *ministrom*. Podczas synodu w Mordach 6 czerwca 1563 roku wyznanie wiary zaprzeczające boskości Jezusa podpisało 42 z nich. Na synod w Węgrowie w 1565 roku przybyło ich już 47.[3] Oczywiście jest mało prawdopodobne, żeby w obradach uczestniczyli wszyscy kaznodzieje antytrynitarzy. Jeszcze niedawno ci ludzie głosili kalwinizm. Wielu z nich robiło to z dużym rozmachem i poświęceniem. Marcin Krowicki był jednym z pierwszych księży katolickich, który w Polsce szerzył idee reformacji słowem i piśmem. Jego dzieła nie były zbyt wysokiego lotu, ale biskup krakowski Andrzej Zebrzydowski uznał, że są dla katolicyzmu niebezpieczne i zaczął z nim polemizować. Zorganizował też na niego dwa zamachy.[4] Grzegorz Paweł bardzo szybko przekonał Krowickiego do odrzucenia dogmatu Trójcy, a na synodzie w Mordach wybrano go seniorem zborów ariańskich na Podlasiu.[5]

Stanisław Lutomirski również był w polskim obozie reformacyjnym postacią wybitną. W roku 1551 został kanonikiem przemyskim, ale wkrótce zaczął głosić poglądy reformacyjne. Został za to oczywiście wyklęty przez swego zwierzchnika, biskupa Dziaduskiego. Duży rozgłos zyskał Lutomirski sposobem, w jaki „odwołał się” od tego wyroku. 19 kwietnia 1555 roku z Biblią pod pachą stanął na czele kilkuset szlachciców przed zamkiem prymasa w Łowiczu. Biskup Dzierżgowski nie zgodził się, żeby weszli i zatwierdził ekskomunikę „zaocznie”. Po tym incydencie Lutomirski zredagował swoje wyznanie wiary, które zostało przedstawione królowi na posiedzeniu Sejmu w Piotrkowie 3 maja 1555 roku. Było ono zbliżone do luteranckiego. Później przyłączył się do małopolskich kalwinistów. Ożenił się z córką Jana Łaskiego, Barbarą. Po przeczytaniu dzieła włoskiego antytrynitarza Jana Pawła Alciata *De Deo uno et trino* odrzucił dogmat Trójcy.[6] W roku 1563 został wybrany superintendentem ariańskich zborów w Małopolsce.[7]

Podobną ewolucję poglądów przeszło wielu innych kalwińskich kaznodziejów. Zaczynali zwykle jako księża katolicy. Zetknawszy się

z ideami reformacyjnymi, przestawali wierzyć w odpusty, sakramenty, kult świętych, obrazów i Marii. W końcu dochodzili do wniosku, że dogmat Trójcy jest też pogańską naleciałością na „prawdziwym chrześcijaństwie”, którą należy odrzucić. Najwidoczniej Jezus Chrystus nie był dla nich osobiście zbyt ważny i czytając Biblię, nie szukali odpowiedzi na pytanie, kim właściwie jest. Po przełomie, jakim było uznanie Jezusa za stworzenie, zaczęli głosić swoją nową wiarę z właściwą sobie energią i poświęceniem. Znajdowali wyznawców i tworzyli ariańskie wspólnoty. W latach 1570–1620 istniało co najmniej 65 takich zborów, a być może nawet około 100. W szczytowym momencie rozwoju tego ruchu mogły skupiać około 20 tysięcy wyznawców. Najwięcej było ich na Sądziecczyźnie, Lubelszczyźnie, Wołyniu i Białorusi.[8] Do roku 1565 polscy arianie stworzyli zręby swojej organizacji, a w roku 1566 zaproponowali kalwinistom publiczną debatę na temat dogmatu Trójcy. Król zgodził się, by odbyła się ona w Piotrkowie podczas posiedzenia Sejmu. Każda ze stron pozostała przy swoim zdaniu.[9] W ten sposób rozłam został ostatecznie przypieczętowany.

Wszyscy arianie zgadzali się, że Syn Boży i Duch Święty zostali stworzeni przez Boga Ojca, ale jeszcze przez długi czas spierali się między sobą w bardzo wielu sprawach. Chyba najbardziej radykalne poglądy głosił Marcin Czechowicz. Nauczał on, że zabijanie wszelkich istot żywych jest sprzeczne z nauką Jezusa. Oczywiście prawdziwy *chryścianin* nie mógł jego zdaniem brać udziału w wojnie ani w we wszelkich działaniach z wojną związanych. Grzechem było jego zdaniem sprawowanie jakiegokolwiek urzędu administracyjnego czy sądowego. Wzywał do wyrzeczenia się własności prywatnej i zniesienia różnic stanowych. Występował też przeciwko chrzczeniu niemowląt.[10]

W roku 1569 kasztelan Jan Sienieński, z wyznania kalwin, założył miasto Raków i ogłosił w nim całkowitą tolerancję religijną. Arianie podzielający poglądy głoszone przez Czechowicza próbowali zrealizować je w praktyce, zakładając tam swoją gminę. Jej członkowie zajmowali się uprawą ziemi, różnymi rzemiosłami, nauczaniem i innymi rodzajami pracy umysłowej. Początkowo wszystkie dobra materialne były wspólne, ale jak zawsze, gdy taki eksperyment prowadzi się bez użycia przemocy, nie trwało to długo. Inny wybitny kaznodzieja ariański, Szymon Budny, twierdził, że własność prywatna, udział w wojnie, sądownictwo i karanie ludzi, nawet śmiercią, sprawowanie nad nimi władzy i różnic stanowe są zgodne z naukami Biblii. Oba nurty tolerowały się nawzajem.[11] Niepowodzenie rakowskiej komuny musiało wzmocnić kierunek umiarkowany, który ostatecznie zwyciężył.

Z pewnością nierozsądna gorliwość polskich arian musiała zniechęcić znaczną część Pola-

ków do poznawania Biblii. Głosząc, że nie godzi się korzystać z pracy poddanych, zagroziłi interesom szlachty. Eksport zboża do Anglii był w tym czasie źródłem kolosalnych zysków. Spławianie zboża do Gdańska opłacało się, gdy było go dużo. Aby mieć dużo zboża, szlachcicy musieli założyć folwark, w którym pracowali jego poddani, odrabiając pańszczyznę...

Głosząc, że grzechem jest udział w walce zbrojnej, arianie zwracali przeciwko sobie już nie tylko ludzi chciwych, ale po prostu patriotów. Szczególnie mieszkańcy kresów południowo-wschodnich, nękanych ciągłymi najazdami tatarskimi i zagrożonych wojną z Turcją, nie mogli się zgodzić z nauką, która skazywała ich na śmierć lub niewolę.

Bracia polscy niekiedy bardzo gwałtownie manifestowali swój negatywny stosunek do katolicyzmu. W roku 1564 w Lublinie Erazm Otwinowski podczas procesji Bożego Ciała wyrwał księdzu z rąk monstrancję i podeptał ją.[12] W roku 1582 szlachecce *bracia* zburzyli przy pomocy armat katolicką świątynię w Bobowej.[13] Jedynym skutkiem takich profanacji była oczywiście niechęć katolików do arian i wszystkich twierdzących, że kierują się naukami Biblii.

Wreszcie powstanie ruchu antytrynitarzy było dla wielu Polaków obserwowanych poczynania obozu reformacyjnego dowodem, że szukanie prawdy w Piśmie Świętym źle się kończy. Tworzyli go przecież ludzie, którzy często byli wcześniej luteranami, potem kalwinami, a w ramach *Zboru Mniejszego* tworzyli przeróżne frakcje, które nie mogły dojść do porozumienia między sobą. Sami *bracia polscy* nie zawsze wytrzymywali ewolucję swoich przekonań. Przykładem może być Jan Mączyński, który straciwszy nadzieję na poznanie prawdy, powiesił się.[14]

cdn.

Przypisy:

[1] Konrad Górski, „Grzegorz Paweł z Brzezina”, Gebethner i Wolf, Kraków 1929, str.100.

[2] Tadeusz Manteuffel (red.), „Historia Polski” t.2, PWN, Warszawa 1959, str.283.

[3] Większość. Krasiński, „Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce” t.1, Zwiastun Ewangeliczny, Warszawa 1903, str.222 – 224.

[4] Aleksander Brückner, „Różnowiercy polscy”, PIW, Warszawa 1962, str.83 – 85.

[5] Józef Łukasiewicz, „Dzieje wyznania helweckiego na Litwie” t.2, Drukarnia Orędownika, Poznań 1843, str.100 – 103.

[6] <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-lutomirski-h-jastrzebiec>

[7] J. M. Ossoliński, „Rozmaitości naukowe”, Drukarnia Szkoły Główniej, Kraków 1829, str. 14 – 17.

[8] Waclaw Urban, „Epizod reformacyjny”, KAW, Kraków 1988, str.60.

[9] W. Krasiński, „Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce” t.1, Zwiastun Ewangeliczny, Warszawa 1903, str.225 – 226.

[10] https://pl.wikipedia.org/wiki/Marcin_Czechowicz

[11] Tadeusz Manteuffel, „Historia Polski” t.II, PIW, Warszawa 1959, str.288 – 289.

[12] Aleksander Brückner, *op. cit.*, str.138.

[13] Waclaw Urban, *op. cit.*, str.53.

[14] Waclaw Urban, *op. cit.*, str.51.